№ 151. **Poniedziałek 6. Lipca 1863.** **Rok wydania 53.**

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Lwów, 5. lipca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył podług telegramu Jego Excelencyi ministra stanu z 5. b. m. wyznaczyć najłaskawiej na wsparcie pogorzelców w Wiśniczu kwotę 4000 zł. w. a. Adjutant Jego c. k. Apostolskiej Mości c. k. major Latour otrzymał najwyższe polecenie zająć się rozdzieleniem tej sumy i odjechał niezwłocznie do Krakowa.

Na prezentę galicyjskiego wydziału krajowego z dnia 2. b. m. do l. 518 zostało stypendyum z fundacyi *Franciszka Eichhorna* w rocznej kwocie sto dwadzieścia sześć złotych walutą austryacką, począwszy od szkolnego roku 186$^{2}/_{3}$, nadanem na czas trwania studyów *Alexandrowi Rybczyńskiemu*, słuchaczowi medycyny I. roku na wszechnicy krakowskiej.

Z c. k. galic. Namiestnictwa.

Lwów, 25. czerwca 1863.

Przewielebny pleban i senior imx. *Wilhelm Brichze* z Dornfeldu obowiązał się na utrzymanie założonego we Lwowie gr. kat. seminaryum nauczycieli składać w ciągu każdego roku szkolnego, zacząwszy od 1. września 1862 przez całe życie swoje roczną kwotę 2 zł. w. a., co się niniejszem z wyrazem uznania podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 24. czerwca 1863.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców *Wielkich Mostów* ofiarowała gmina miasta *Brzozowa* 20 zł. w. a., które to pieniądze zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gminy *Horbacze i Czerkasy* w obwodzie samborskim obowiązały się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej, istniejący już w Horbaczu budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela pod N. 81 utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, dostarczać na opał szkoły rocznie 4 niż. austr. sągów drzewa, z czego na gminę Horbacze przypada 2$^{1}/_{2}$, a na gminę Czerkasy 1$^{1}/_{2}$ sąga, i płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 100 zł. w. a., z czego gmina Horbacze ma składać $^{2}/_{3}$, a gmina Czerkasy $^{1}/_{3}$ część. Nadto ofiarowany został na założenie szkółki drzew owocowych znajdujący się przy szkole ogród objętości $^{1}/_{4}$ morga, a prócz tego obowiązała się gmina Horbacze, w razie odłączenia się gminy Czerkasy od tej szkoły, pokrywać z własnych funduszów całą dotacyę nauczyciela. Nakoniec przyrzekły jeszcze rzeczone gminy odstąpić nauczycielowi do użytku grunt ogrodowy.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 24. czerwca r. b. zatwierdzić najłaskawiej uskuteczniony z powodu upływu trzyletniego terminu funkcyi przez cesarską akademię umiejętności w Wiedniu powtórny wybór c. k. rzeczywistego tajnego radcy, *Andrzeja* barona *Baumgartnera*, prezydentem akademii, tudzież raczył Najjaś. Pan przyjąć z potwierdzeniem do wiadomości uskuteczniony z tego samego powodu powtórny wybór dotychczasowego wiceprezydenta tej akademii, *Teodora Jerzego Karajana*, a nakoniec zezwolił także Jego ces. Mość na uchwalony przez cesarską akademię powtórny wybór profesora *Antoniego Schröttera*, swoim jeneralnym sekretarzem i zarazem sekretarzem matematycznej i naturalno-historycznej klasy, a doktora *Ferdynanda Wolfa* swoim drugim sekretarzem i zarazem sekretarzem filozoficzno-historycznej klasy.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 24. czerwca r. b. mianować nałaskawiej rzeczywistymi członkami cesarskiej akademii umiejętności dla klasy filozoficzno-historycznej profesora historyi niemieckiego państwa i prawa i niemieckiego prawa prywatnego na uniwersytecie wiedeńskim, Dr. *Henryka Siegel*, a dla matematycznej i naturalno-historycznej klasy: profesora matematyki przy Joanneum w Gracu, Dra *Antoniego Wincklera*, i profesora chemii na uniwersytecie w Inszpruku Dra *Henryka Hlasiwetza*, a oraz zatwierdził Najjaś. Pan następujące wybory uskutecznione przez akademię: kustosza gabinetu monet i starożytności Dra *Edwarda* barona *Sacken* i profesora filologii na uniwersytecie w Inszpruku, Dra *Karola Schenkel*, korespondującemi członkami krajowymi, a tajnego radcę rządowego i profesora w Bonn, Dra *Fryderyka Ritschl*, korespondującym członkiem zagranicznym filozoficzno-historycznej klasy akademii umiejętności, zaś podpułkownika w komitecie inżynieryi, *Maurycego* barona *Ebnera* i doktora medycyny *Ignacego Hegera*, korespondującemi członkami krajowymi, a profesora chemii w Londynie Dra *A. W. Hofmanna*, korespondującym członkiem zagranicznym matematycznej i naturalno-historycznej klasy akademii umiejętności.

Jego c. k. Apostolska Mość, najwyższem postanowieniem z 20. czerwca b. r., raczył najmiłościwiej, adjunktowi krajowej kasy głównej w Pradze, *Antoniemu Eugieniuszowi Weiss*, w uznaniu jego wieloletniego, niezmordowanego, pożytecznego dla ogółu, i ludzkiego działania, nadać złoty krzyż zasługi z koroną.

Minister stanu nadał nauczycielowi gimnazyum przemyskiego *Leonowi Sieleckiemu*, opróżnioną posadę nauczycielską przy drugiem zupełnem gimnazyum we Lwowie, a suplenta przy gimnazyum Igławskiem, *Wilhelma Kremser* mianował rzeczywistym nauczycielem przy gimnazyum przemyskiem.

Dnia 1. lipca b. r. odbyło się 383 i 384 losowanie dawniejszego długu państwa, i wyciągnięto serye 328 i 34.

Serya 328 zawiera obligacye zaciągniętej od domu Goll pożyczki litt. CC. w pierwiastkowej stopie procentowej 5 pct. a to pierwiastkowo wcielone od Nr. 2102 do 3450 włącznie z kapitałem 995.200 zł. i dodatkowo wcielone od Nr. 2265 do 3384 włącznie, z kapitałem 12.800 zł., dalej obligacye dodatkowe w pierwiastkowej stopie procentowej 4 pct. od Nr. 4714 do 4746 włącznie z kapitałem 33.000 zł.

Serya 34 zawiera obligacye bankowe w pierwiastkowej stopie procentowej 5 pct. od Nr. 25.664 do Nr. 25.389 z kapitałem 991.450 zł. i dodatkowo wcielone wyższo austryackie stanowe obligacye domestykalne, w pierwiastkowej stopie procentowej 4 pct. od Nr. 523 do Nr. 643 włącznie, z kapitałem 43.900 zł.

Przy 18 losowaniu seryi pożyczki loteryjnej z 4. marca 1854, wyciągnięto serye następujące:

Spis wylosowanych 17 seryi.

Numera seryi wylosowanych:

235, 521, 679, 774, 1324, 1627, 2115, 2489, 2498, 2916, 2969, 3032, 3203, 3252, 3428, 3886, 3892.

Losowanie numerów wygrywających obligacyi w tych seryach zawartych, odbędzie się 1. października b. r.

Nareszcie odbyło się 22 losowanie pożyczki angielskiej z r. 1852.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. lipca.

Sobotnia gazeta wiedeńska podała rozkaz dzienny Wielkiego Księcia Konstantego do wojsk rosyjskich stojących w Królestwie Polskiem względem kilkakrotnych naruszeń granicy austryackiej i przeprowadzonego w tej mierze śledztwa. Dla braku miejsca niemogliśmy dotąd ogłosić tego obszernego dokumentu i zamieścimy go dopiero w numerze jutrzejszym.

Deputowani czescy, którzy uchylili się od posiedzeń Rady państwa, zjednali sobie — jak to łatwo przewidzieć było można — poklask dziennikarstwa rosyjskiego. *Jener. Kor.* donosząc o tem powiada: „Być może, że któremukolwiek z owych jedynastu Czechów, którzy podpisali wiadomy protest do Rady państwa, nie jest wiadomym jeszcze ów wielce ciekawy wypadek, że dzienniki rosyjskie wychwalają nieskończenie ten krok, uczyniony z ich strony. Wszelako do tych pochwał wmieszała się także skarga, którą jako szacowne wyznanie chętnie przyjmujemy do wiadomości. Oto użalają się owe dzienniki rosyjskie, (mianowicie moskiewskie), zwracając uwagę na panslawistyczne oświadczenia panów Palackiego i Riegera, że sympatye sławiańskiej ludności Austryi zostały zachwojone powstaniem polskiem!“

Z **Królestwa Polskiego** dowiaduje się *Czas* znowu o trzech świeżych potyczkach, mianowicie pod Kuczborgiem w mławskim powiecie dnia 27. czerwca, pod Orzycą w proszczyskim 29go czerwca i pod Kleczewem dnia 1go b. m., lecz tylko o dwóch pierwszych znane są niektóre szczegóły. Pierwsza miała wypaść pomyślnie dla powstańców, a druga nie była jeszcze tego dnia rozstrzygnięta, gdyż Rosyanie trzymali w oblężeniu oddział powstańców, któremu miało pospieszyć na pomoc 1000 chłopów uzbrojonych w widły i cepy. — Najnowszy *Dzień. Powsz.* z 3. lipca prócz mianowania jakiegoś proboszcza nie zawiera nic zgoła ani o sprawach miejscowych, ani też o wypadkach na widowni walki, i zajmuje się prawie wyłącznie, jakby w czasach najspokojniejszych,

sprawami zagranicznemi. O dalszych losach wyprawy wołyńskiej nie mamy też dotąd nic więcej nad szczegóły, podane w dzisiejszym dzienniku w korespondencyach z Brodów; być może jednak, że telegraf przyniesie nam nowe szczegóły, które zamieścimy w ostatniej poczcie.

Do *Nordd. Ztg.* piszą z Ostrowa, że w nocy z 29. na 30. czerwca. nad graniczną rzeką Prosną strzelał ktoś na patrol pruski. z tego powodu zażądano posiłków w liczbie 40 ludzi i spędzono powstańców bagnetami z terytoryum pruskiego. Wiadomość ta jest cokolwiek zagadkowa; mianowicie nie powiada telegram wyraźnie, kto strzelał. ani też zkąd właściwie ciągnęli powstańcy wyparci z terytoryum pruskiego.

Dzienniki wiedeńskie zaprzeczaja doniesieniom frankfurckiej *l' Europe* o postanowieniach Rosyi w odpowiedzi na noty trzech mocarstw; tymczasem donosi teraz prawie to samo *Berliner Börsenzeitung* z 3go b. m. Podług niej bowiem miał rząd rosyjski oznajmić pruskiemu, że odpowiedź na noty mocarstw będzie głównie przyzwalająca. mianowicie nie będzie się sprzeciwiać kongresowi; w szczególności zaś ma ona uwzględniać życzenia austryackie, pomijając jednak sięgające dalej życzenia Anglii.

Na posiedzeniu izby niższej z 2. b. m. niebył Lord Palmerston obecnym. Na interpelacyę Horsemanna odpowiedział Layard, że noty trzech mocarstw nadeszły do Petersburga dnia 21. czerwca, ale książę Gorczaków naznaczył dzień 27. czerwca do ich odebrania. Odpowiedź Rosyi nienadeszła jeszcze. Henessey odroczył swój wniosek względem adresu aż do przedłożenia textu not. *Jeneral. koresp.* z d. 3. b. m. donosząc o tem powtórnem odroczeniu debaty nad sprawą polską w parlamencie angielskim, dodaje z niejaką pewnością, że ta debata nastąpi 6. lub 7. lipca, gdyż do tego czasu będzie mógł już lord Russell przedłożyć swoją notę wysłaną do Petersburga. — Należący do wyprawy Łapińskiego 130 Polaków, którym niepowiodło się wylądowanie pod Połągą, znajdują się teraz w Woolwichu. Niestracili oni jednak nadziei, że drugi raz lepiej im się powiedzie, a tamtejszy komitet polski stara się dostarczyć im środków na nową wyprawę. Co do ich wydalenia ze Szwecyi dowiaduje sie *Jen. kor.*, że większa część ludności szwedzkiej pochwala surowy krok swego rządu przeciw przeciwnej prawu narodów wyprawie Łapińskiego.

La France dowiaduje się z Londynu, że pogłoska o przesileniu w gabinecie angielskim utwierdza się coraz więcej. Lord Russell ma w kilku ważnych punktach niezgadzać się z swoimi kolegami, i wielce podobnem jest do prawdy, że Królowa powoła lorda Clarendona do objęcia teki spraw zagranicznych.

Podług wiadomości telegraficznej z Konstantynopola z 3. b. m. zgodziła się Porta na nowy obręb twierdzy belgradzkiej podług propozycyi komisyi europejskiej. Nowomianowani komisarze: Osman Basza dla Montenegru, i Dżewdet Basza dla Bosnii odpłynęli już 2. b. m. tureckim parostatkiem rządowym na miejsce swego przeznaczenia.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 5. lipca. *(Pożar w Wiśniczu.)* Telegram naczelnika obwodu krakowskiego, datowany z Bochni 4go b. m. donosi: „Pożar w Wiśniczu zniszczył przeszło 300 domów i więcej niż 500 familii zostało bez przytułku i utrzymania. Dowóz chleba i żywności został ztąd zarządzony. o dalszą pomoc upraszano w Krakowie. Zgorzały: kościół, plebanie, urzad powiatowy; kasę i część aktów uratowano. Miasto przedstawia widok dymiących się zgliszczów; nędza niewysłowiona. Troje dzieci zginęło w płomieniach."

Brody, 2. lipca. *(Doniesienia z nad granicy.)* Skończył się dzisiaj krwawy dramat zaczęty przedwczorajszej nocy z taką zuchwałą śmiałością. i Radziwiłłów na chwilę odebrany Rosyanom znowu popadł w ich ręce. Nie można tego dosyć naganić dowódzcom! że oddziałom do walki prowadzonym nie dali chwili wypoczynku, a nadto zmęczonym długim i uciążliwym marszem, wśród gwałtownej ulewy kazali iść do ataku, podczas gdy Rosyanie założywszy obóz pod Berlinem (mila od Brodów) byli bardzo dobrze przygotowani, i rozdzieleni po domach z których strzelali do atakujących powstańców. W czasie gdy oddział dowodzony przez Horodyskiego walczył w Radziwiłłowie i jego okolicy, Wysocki z swoją konnicą bił się pod Poczajowem, ulegając przemocy i ustępując wszędzie. Okoliczność, że młodzi ludzie, którzy nawet nie wyszli z dzieciństwa i bronią robić nie umieli, stanowili wielką część korpusu. mającego przeciw sobie wojsko regularne, że wiele karabinów zamokło. że Rosyanie wiedzieli doskonale o wszystkiem, a mogli spuścić się i na posiłki, i na chłopów, którzy stanęli z gotowości do boju aby obdzierać rannych i poległych, okoliczność nareszcie, że posiłki. których powstańcy z tamtej strony granicy oczekiwali niemiały czasu przyłączyć się, i że w ogólności nie było jednego celu w operacyach korpusów, te okoliczności wywołały katastrofę. której ofiarą padło tyle młodzieży straconej przedwcześnie. Liczba rannych i poległych Rosyan dowodzi, że część powstańców biła się odważnie. Do Brodów odstawiono 70 rannych. i 260 pojmanych powstańców. Dziś umarł jeden z rannych oficerów i pogrzeb jego odbędzie się jutro. W pobliskim lesie powstańcy rozstrzelali szpiega przy którym znaleźli kompromitujące papiery.

Brody, 3. lipca. Walka nie skończyła się jak w pierwszej chwili mniemano, a korpus, który zdawał się być rozbitym, został tylko rozproszony. Nie podlega wątpliwości, że walka przerwana na tym, lub innym punkcie Wołynia, wkrótce wybuchnie znowu. Pod Radziwiłłowem walczyła nie cała masa powstańców. bo Wysocki pod którym ubito konia. i który nawet jak słychać, został ranny w nogę był gdzieindziej zatrudniony. a korpus Mieniewskiego nie nadciągnał. Wczoraj rozszerzyła się tu wiadomość. że Radziwiłłów stoi w płomieniach. i że w pobliżu tego miasta walczono mocno. Przybycie wielu rodzin szukających schronienia wzmocniło te piorunem rozszerzająca się pogłoskę, i wielu ciekawych i interesowanych bryczkami i pieszo pospieszyło na granicę rosyjską opuszczona przez straże rosyjskie, lecz tam nic nie ujrzano. i niczego się niedowiedziano. Ci. którzy się tu schronili uczynili to z bezzasadnej trwogi, tudzież z przyczyny, że garnizon w Radziwiłłowie był powtórnie atakowany. a żołnierze dopuszczali się gwałtów na spokojnych obywatelach, i sześciu padło ofiarą ich zaciekłości. Liczba szukających schronienia pomnaża się ciągle. Komunikacya z Radziwiłowem jest przerwana, telegraf popsuty, a poczta z niemałą stratą naszą, nie przychodzi z Rosyi, i tamże iść nie może. Kupcy nasi reklamują towary złożone w urzędzie celnym w Radziwiłłowie ponieważ lękają się pożaru, co chwila oczekują rychłego odnowienia potyczki. a w tej chwili nawet urzędnicy rosyjscy z Radziwiłłowa chronią się tutaj, bo żołnierze i na nich dopuszczają się gwałtów. Kapitan inżynieryi, Stanisław Gliszczyński, który tu umarł z ran, został pogrzebany z udziałem całej ludności. Obiega pogłoska, że walka między Rosyanami a powstańcami, którzy wczorajszej nocy przeszli granice szczęśliwie w kilku punktach, już się zaczęła. Możnaby powiedzieć, że cały Radziwiłłów przeniósł się do Brodów. Konzul rosyjski drogą telegraficzną wezwany do Wiednia. udał się tamże zeszłej nocy.

Brody, 3. lipca. O ostatnich wypadkach u granicy wołyńskiej dowiadujemy się co następuje: Zostający pod rozkazami Wysockiego korpus powstańców ruszył 30. czerwca o godzinie 5tej po południu z obozu i ciągnął lasami pod Sznyrowem i Klekotowem u granicy rosyjskiej ku Radziwiłowie: potem podzielił na kilka osobnych partyi, które połączyły się z nadchodzącymi także w okolicy z Nakwaszy ku Buczynie ochotnikami do powstania i przekroczyły potem granicę rosyjską. Dnia 1. lipca zrana wtargnął oddział powstańców do Radziwiłłowa gościńcem wiodącym do miasta od Poczajowa. Wojsko rosyjskie było już na atak przygotowane i ukryte po domach. Wszczęła się mordercza walka między powstańcami i wojskiem rosyjskiem, która trwała w mieście tylko trzy kwadranse. i skończyła się odparciem powstańców, którzy stracili 68 ludzi poległych, 80 jeńców i 13 ranionych. Główna siła powstańców znajdowała się między Radziwiłowem i Lewiatynem, gdzie potem między wojskiem rosyjskiem i główną siłą powstańców nastąpiła dalsza walka, która trwając od godziny $6^1/_2$ zrana do 2giej po południu, skończyła się bez stanowczego rezultatu. Inny oddział powstańców, po największej części jazda, obsadził był przestrzeń granicy radziwiłowskiej od granicy austryackiej wzdłuż gościńca aż do komory celnej w Radziwiłowie. Na tej przestrzeni znajdował dowódzca Wysocki, który zakwaterował się w mieszkaniu rosyjskiego naziratela. Komunikacyę telegraficzną na tej przestrzeni zniszczyli powstańcy. Liczba poległych pod Lewiatynem nie jest znana. Z ranionych powstańców sprowadzono tu do 60, i umieszczono po części w Ditkowcach, a po części w tutejszych szpitalach. W Radziwiłowie miało polegnać 7 żołnierzy rosyjskich. a 18 było ranionych. Ze strony powstańców zginął dowódzca Horodyński, a w ciągu walki zostało zabitych także 4 mieszkańców izraelickich. W stawie pod Radziwiłowem miało utonąć kilku powstańców, ale ciał ich nie odszukano jeszcze. Po walce cofnęli się powstańcy w prawo nad granica austryacka ku Poczajowi i Oleksińcom, i w tym kierunku ścigały ich wojska rosyjskie. Dnia 2. lipca miała zajść z nimi potyczka, w skutek której sprowadzono do Załoziec 18 ranionych i 40 wypartych powstańców. Obrót towarów z Brodów do Radziwiłowa jest całkiem zatamowany. Z Radziwiłowa schroniła się znaczna część tamtejszych mieszkańców do Brodów.

Wiedeń, 4. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Książę Modeny uda się dziś do Czech; jego małżonka odjechała przedwczoraj do Bawaryi. Hrabia Chambord z małżonką zrobił wycieczkę do Mariazell, a następnie uda się do Wenecyi.

Z panem Thiers był także br. Hübner zaproszony do stołu cesarskiego w Schönbrunn. Baron Prokesch jedzie do Ischl i Gastein. Minister wojny Degenfeld opuszcza Karlsbad, i udaje się 15. b. m. do Wiednia, aby objąć ministerstwo wojny.

Król Ludwik Bawarski przybył dn. 1. b. m. pociągiem pocztowym do Salzburga i udał się do Berchtesgaden na mieszkanie letnie. a z początkiem sierpnia przeniesie się do Leopoldskron. i tam zabawi w gronie dostojnych gości do końca lata. Tegoż samego dnia księżna Alexandra Bawarska udała się z Monachowa do Berchtesgaden.

Dnia 1. b. m. odbył się w Opawie pogrzeb matki ministra sprawiedliwości Dra Hein. Licznie zgromadzona ludność wszystkich warstw okazała najgorętsze współczucie.

Anglia.

Londyn, 30. czerwca. *(Posiedzenie izby wyższej.)* Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej Earl Russell dowiedziawszy się, iż margrabia Clanricarde wywołać chce dyskusyę w sprawie polskiej, prosił, ażeby rozprawa ta odroczoną została, gdyż w obecnej chwili powiększyćby mogło odpowiedzialność tych, którym powierzony jest kierunek spraw zagranicznych. Mówiąc następnie o

przesłanych mu znanych propozycyj do Petersburga. Earl Russell oświadczył, iż rząd żadnego kroku nie przedsieweźmie przed nadejściem odpowiedzi na nie. Odpowiedź ta jak skoro nadejdzie, izbie natychmiast do wiadomości udzieloną zostanie.

Za odroczeniem mówił też hr. Derby, dodając wszelako, iż gdy w izbie niższej sprawa ta pod dyskusyę przyjść miała, lord Palmerston temu się nie sprzeciwiał. Poczem rozprawy za zgodą margrabiego Clanricarda odroczone zostały.

Francya.

Paryż, 30. czerwca. *(Raport jenerała Foreya. — Różne wiadomości.)* Dzienniki paryzkie zamieściły urzędowy raport jenerała Foreya o wzięciu Puebli, który w dniu poprzednim do Paryża nadszedł. Jenerał Forey przypisuje wzięcie Puebli trwodze, jaka wywołało zdobycie warowni Tometuenan i pobicie korpusu obserwacyjnego Comonforta. Żywności i amunicyi nie brakowało, chociaż to jenerał Ortega twierdził. Z Mexykanów, którzy do niewoli wzięci zostali, mała część 2 do 3000 ludzi w wojsku mexykańskiem, która Francuzom posiłkuje; oficerowie przesłani zostali do Francyi. O ruchu jenerała Bazaine ku stolicy Mexyku i o ucieczce jenerała Ortegi i 800 oficerów z Orizaby, o czem donosił *Courrier des Etats unis*, raport nic nie wspomina. Potwierdza jednak zajęcie miasta Questaro przez Meję, stronnika Francuzów i mówi, iż Juarez w Mexyku silnie bronić się zamyśla.

Wiadomość o wzięciu Puebli zmieniło zupełnie fizyonomię stolicy Mexyku. Sami stronnicy Juareza wierzą teraz w upadek stolicy.

Patrie donosi, że cała kompania wojska francuzkiego na drodze z Veracruz do Orizaby przez przeważające siły nieprzyjacielskie zniszczona została.

List cesarski do prezesa rady stanu wielkie w Paryżu sprawił wrażenie. Upatrują w nim pierwszy krok ku decentralizacyi; rada stanu wypracować ma projekta, znając jednak stosunki bieżące, łatwo pojąć, że na tej drodze nie wiele zmienione będzie. Co innego, gdyby Cesarz był powiedział, iż gminy same załatwiać mają własne swoje sprawy, i że wszystkie dekreta temu przeciwne, mają być zniesione. Chcąc dojść do pożądanego rezultatu, trzebaby złe zupełnie wykorzenić i wyzwolić gminy z pod ciągłej opieki państwa.

Monitor ogłosił dekret cesarski z dnia 22. czerwca względem powszechnej wystawy w Paryżu mającej się odbyć w czasie od dnia 1. maja do dnia 30. września 1867 r. Dekret ten poprzedza sprawozdanie p. Rouhera, ministra robót publicznych, z którego wykazuje się, iż wystawa ta ma być ogólniejsza niż poprzedzające, ma bowiem być zarazem wystawą sztuk pięknych. Teraz już następuje ogłoszenie tej wystawy, ażeby producenci wszystkich krajów zawczasu przygotować się na nia mogli.

Dzienniki francuskie zajmują się teraz głównie dekretami cesarskiemi o wolności piekarstwa i o regulaminie zmieniającego studya filozoficzne, upatrują w nich oznaki liberalniejszego kierunku w sferach rządowych.

Nation zapewnia z pewnego źródła, iż rząd zamyśla rozszerzyć wolność druku, zaprowadzeniem ułatwień w wykonywaniu praw drukowych.

La France zapewnia, że w sprawie greckiej spisany będzie czwarty protokół, regulujący bieżące kwestye finansowe i upoważniający Anglię do trzymania załogi przez lat cztery na wyspie Korfu i w Atenach.

Dziennik powyższy przemawia jak najmocniej za utrzymaniem pokoju, jako naturalnego warunku do rozwoju wielkości Francyi; wojna w sprawie polskiej byłaby błędem, rząd sam o tem jest przekonany. Słowami, iż „cesarstwo jest pokojem" Cesarz odsunął wojnę polityka a Francya potrzebuje teraz pokoju dla użytkowania rozwoju dobrodziejstw cesarskich.

Pays zaprzecza jak najmocniej wiadomości przez augsburską gazetę podane o zbrojeniu się Francyi, w oczekiwaniu wielkich zdarzeń, które się na północy wydarzyć mogą. Wiadomości te są mylne, równie jak i wiadomość, jakoby rząd francuski zażądać miał rewizyi procesu Faustnego w Rzymie. *La France* łączy się z tem zaprzeczeniem.

Telegram z Paryża z dnia 3go lipca donosi, iż jenerał Forey mianowany został marszałkiem Francyi, za wielkie usługi mianowicie w Meksyku. Jenerał Bazaine dostał wielki krzyż legii honorowej. Panowie Vuillefroy i margrabia de Gricourt mianowani zostali senatorami.

Niemcy.

(Stowarzyszenie wolności druku w Berlinie.) W Berlinie zawiązało się stowarzyszenie, mające na celu strzeżenie praw wolności druku, konstytucyą zawarowanych; towarzystwo to ogłosiło już swoje statuty. Stowarzyszenie, w Berlinie siedlisko swe mające, dążyć będzie wszelkiemi środkami prawnemi do obrony wolności druku, artykułem 27. konstytucyi zawarowanej, robiąc użytek z tej wolności. Kto statut podpisze, staje się członkiem stowarzyszenia. Członkowie mają prawo głosowania przy obiorze wydziału, i prawo zarządzania sprawami stowarzyszenia na ogólnych zebraniach większością głosów; są zaś obowiązani do opłaty rocznej przynajmniej jednego talara do kasy stowarzyszenia i do wspierania jego działań wszelkiemi siłami, w którym to celu przesełane im będą bezpłatnie pisma przez stowarzyszenie wydawane.

W pierwszym roku wydział składać się będzie z pp. Dra Gneist, fabrykanta B. Liebermana, Dra Loewe, profesora Momsen, radcy handlowego Reichenheima, księgarza Reimera, radcy miejskiego Rungego, sędziego Szulca i księgarza Weita. Wydział rozrządzać będzie funduszami pieniężnemi stowarzyszenia, czynności swe podzieli pomiędzy członków, którzy go składają, a po ukończonym roku złoży liczbę komisyi przez stowarzyszenie wybranej. Wydział ma prawo wzmocnienie się nowemi członkami z pomiędzy członków stowarzyszenia wybranemi, tudzież ma prawo przeniesienia siedliska swego z Berlina w inne miejsce.

Na prezydującego w wydziale wyznaczony został księgarz Reimer, a na jego zastępcę dr. Gneist.

Telegram z Berlina z dnia 3. lipca donosi, iż na ulicy Oranienstrasse przyszło do wielkiego zbiegowiska ludu, z powodu wyrzucania z domu jednego z mieszkańców za najmem w nim siedzącego. Na policyantów rzucano kamieniami, rozbito latarnie i dopuszczono się wielkich nieporządków. Wielu tumultuantów uwięziono.

Gazeta krzyżowa z dnia 3. lipca donosi, iż Król pruski dnia 18. lipca uda się z Karlsbadu do Gasteinu. Zdrowie Jego król. Mości znajduje się w pożądanym stanie. P. Bismark już Karlsbad opuścił.

Królestwo Polskie.

(Doniesienia telegraficzne z widowni walki.) *Gazeta wiedeńska* zawiera następującą zakomunikowaną sobie depeszę telegraficzną z **Warszawy** z 2. lipca:

„Na połączone pod rozkazami Oksińskiego szczątki rozmaitych oddziałów w sile 2500 ludzi uderzyły pod Przedborzem w gubernii radomskiej na zachód od Kielc złączone oddziały Czengierego i Rodena. Powstańcy pobici zostali 24. czerwca i w dalszych kilkakrotnych utarczkach w ciągu pościgu, aż w końcu 30. czerwca rozbity został cały ich oddział.

„Liczący 2700 ludzi oddział powstańców, który pod dowództwem Wawra nadciągnął z Litwy, pobity został w dniach 26., 27. i 29. czerwca pod Gronskiem i Chrustkami. W tych potyczkach stracili powstańcy cały swój pakunek i 19 jeńców, pomiędzy tymi dowódzcy tyralierów i pociągów. Wawer raniony umknął, a jego oddział rozprószył się.

Kronika.

(Pozar z pioruna.) W **Olesku** w obwodzie złoczowskim, uderzył piorun 30. z. m. o godzinie 10 wieczorem w szopę tamtejszego mieszczanina Fedka K., i prócz tej szopy zgorzał dom mieszkalny z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi tamtejszego wójta Bazylego D. Szkoda ma wynosić do 1000 zł. w. a.

(Szarańcza w południowo-zachodnich prowincyach Rosyi.) „Odeski Wiestnik" pisze co następuje: Podług ostatnich wiadomości szarańcza, o której zaczęliśmy już nieco zapominać, odrodziła się w wielu powiatach obwodu besarabskiego i w niektórych miejscach gubernii podolskiej. Ten nieprzyjemny i niebezpieczny wróg występuje znowu na jaw, jak skoro zabłysnęła mała nadzieja pomyślniejszego urodzaju. Czyż komitety istniejące do wyniszczenia szarańczy będą ją długo jeszcze wytępiały tylko na papierze, dozwalając jej spokojnie niweczyć pola?

(Od Puebli do miasta Meksyku), jak powiada „Moniteur de l'armee", jest 23 mil meksykańskich (około 16 mil polskich). W zwykłych czasach, kiedy następowała zmiana załogi, wojska meksykańskie przebywały tę przestrzeń w ciągu siedmiu dni. Wyszedłszy z Puebli, naprzód napotyka się przepyszne równiny San-Martin de Tesmelucan i dochodzi się do małej wioski Rio-Frio, najwyższego punktu na tej drodze dochodzącego do 11,500 stóp polskich nad poziom morza. Koło tej wioski jest sławny wąwóz, będący ważnem stanowiskiem. Po przebyciu Rio-Frio, schodzi się po południowej stoczystości gór i otwiera się oczom dolina Meksykańska. Sześć wielkich jezior, zajmuje znaczniejszą część tej obszernej równiny; wody ich od czasu zaboru znacznie opadły; na 12 kilometrów przed miastem Meksykiem, koło wsi Ayotla, rozpoczyna się droga bita, zwana drogą bitą wschodnią; zbudowana ona jest na jeziorze Tezcuco. Cała droga wije się pośród gór i przepysznych lasów; wszędzie roślinność jest rozkoszna. Prawie w jej połowie spostrzega się dwie najpiękniejsze góry meksykańskie; jedna Iztacihual, wzniesiona jest na 16,600 a druga Popocatepelt na 18,770 stóp. polsk. nad poziom morza.

Ostatnia poczta.

Prywatne depesze z Warszawy donoszą, że margrabia *Wielopolski* otrzymał dymisyę, i wyjeżdża za granicę.

Wrocław, 4. lipca. Dzisiejsza *Schles. Ztg.* podaje w numerze południowym następujące doniesienie z Warszawy z dn. 2. wieczorem: kasyer głównego urzędu pocztowego uciekł z 45.000 rubli, i zostawił oświadczenie, że suma ta została zabrana z rozkazu rządu narodowego. Kasyer znikł bez śladu.

Korfu, 2. lipca. Wkrótce nastąpi rozwiązanie ciała prawodawczego, i będzie zwołana konstytuanta z 84 członków, dla rozstrzygnienia względem unii.

Nowy York, 25. czerwca. Separatyści z 10 pułkami piechoty, jazdą i artyleryą są w Pensylwanii w odległości 16 mil od Harrisburga. Sądzą, że cała armia jenerała Lee wtargnęła do Marylandu. Od piątku Hooker obsadził cały wirgiński brzeg Potomaku, przejdzie rzekę, i zajmie stanowisko pomiędzy Lee, Washingtonem i Baltimore. Zapewniają, że Lee udaje się do Harisburga.

Veracruz, 2. czerwca. Juarez objął najwyższe dowództwo; słychać, że zamierza zatopić Meksyk. Francuzi przybyli do Sant Martino.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 5. lipca.*) Jego ces. Mość raczył przyzwolić sumę czterytysiące złr., dla dotkniętych pożarem mieszkańców Wiśnicza.

Fligeladjutant major Latour otrzymał polecenie zająć się rozdzieleniem tej sumy, i dziś wieczorem udaje się do Krakowa.

Brody, 5. lipca. Wiadomość, że przedwczoraj 1500 ochotników do powstania pod Bezodnią przekroczyło granicę, była mylna, i tyczyła się zapewne obozu, który w tamtej okolicy częściowo został pojmany. Rabunki w Radziwiłłowie ze strony Rosyan zdają się potwierdzać. Pod Sestratynem, Beresteczkiem i Cibuchowem stoją, jak słychać, powstańcy.

*) Z przyczyny niedzieli spóźnione.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. lipca.

Hotel George: PP. Piotrowski L., z Kijowa. — Winnicki Hip., z Hnilcza.
Hotel europejski: Czajkowski H., z Bóbrki. — Zahajdakowski Franc., z Zaliniec. — Toczyski W., z Podleszan. — Grodzicki Lud., z Bzianki.
Hotel angielski: Serwatowski W., z Buczniowa.
Hotel Krakowski: Witosławski Bronisł., z Wojciechowic.

Dnia 5. lipca.

Hotel George: PP. Łodyński H., z Milatyna. — Smólski A. z Waszkuca.
Hotel europejski: Olizar E., z Kniazia. — Stecki A., z Środopolec.
Hotel Langa: Cikowski A., z Złotnik.
Hotel angielski: Jędrzejowicz K., z Czapla. — Płocki K., z Chorostkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. lipca.

PP.: Siarczyński W., do Streptowa. — Borman E. i Tuszowski Syl., do Karlsbadu. — Nahujewski A., do Czernicy. — Osmulski W., do Władypola. — Borowski L., do Radrusza. — Górski M., do Kaszowic. — Żurakowski A., do Horbacza. — Sochański J., do Zboraszowa. — Malyński J., do Rosyi. — Urbański R., do Dobrosina. — Hr. Komorowski P., do Bilenki. — Miączyński Stanisł., do Mikuliniec.

Dnia 5. lipca.

PP.: Tergonde F., do Łodziny. — Czajkowski H., do Bóbrki. — Rulikowski St., do Szychowic. — Winogrodzki Przem., do Ułoszczowa. — Hrabia Komorowski Fr., do Łuczyc. — Puchala T., do Kąta. — Hrabia Stadnicki T., do Polski.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. i 5. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.53	+15.4	75.7	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.75	+18.3	62.6	półn.-zach.	„	„
10. god. wiecz.	326.70	+15.0	81.1	zachodni	„	„
7. god. zrana	327.50	+12.3	68.1	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.35	+17 8	48.7	półn.-zach.	„	„
10. god. wiecz.	327.45	+13.0	68.5	„	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 4. lipca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	21	5	27½
Dukat cesarski	„ „	5	23	5	29
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	52½	9	63½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74	1	77
Talar pruski	„ „	1	65	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	75	75	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	61	79	36
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	13	74	83
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	23	82	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	194	50	196	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 4. lipca.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	76	70
5% pożyczka narodowa	81	85
Akcye banku wiedeńskiego	798	—
„ „ kredytowego	191	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	75
Losy z 1860 roku	99	55
Dukat pojedyńczy	5	28
Srebro	109	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.75	72.90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.50	81.90
od kwiet. do paźd. po 5%	81.60	81.70
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.40	76.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.50	76.70
dtto. po 4½%	68.75	69.—
dtto. „ 4%	60.50	61.—
dtto. „ 3%	45.60	45.75
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.—	154.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.75	152.25
Przez. do wyl. z r. 1854	95.50	96.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	99.40	99.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.75	100.—
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	72.—
„ „ „ 4½%	67.—	67.50
„ „ „ 4%	59.50	60.
„ „ „ 3½%	51.50	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	72.—
„ 4½%	67.—	67.50
„ 4%	59.50	60.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	90.50
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.75	88.25
Tyrolu	90.50	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	75.50	76.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.25	75.—
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.50
Galicyi	74.—	74.25
Siedmiogrodu	74.25	74.75
Bukowina	73.50	74.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.75	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.50	60.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	59.50	60.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	800.—	802.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.70	191.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	637.—	639.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1670.—	1672.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	200.50	201.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	146 75	147.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.—	130.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	253.—	254.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	195.25	195.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	225.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	165.—	167.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	437.—	439.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	242.—	243.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	390.—	392.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.—	162.50

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.50	—.—
przeznaczone do los. po 5%	92.50	92.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.—	88.20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.20	75.79

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.—	96.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.25	93.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.75	89.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	120.50	121.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.50	118.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.25	90.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	96.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy. (za sztukę)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.—	133.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	34.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.50	94.50
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	37.25	37.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.
St. Genois „ 40 „ „	36.25	36.75
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	22.50	23.—
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiace.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.40	94.60
Berlin za 100 tal.	93.80	93.90
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.90	93.90
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.80	83.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.70	110.75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43 90	44.
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.27½	5.28½
dtto. pełnej wagi	5.27½	5.28½
Korona	15.25	15.30
20frankówka	8.86	8.87
Rosyjski imperyał	9.10	9.12
Talar związkowy	1.64½	1.65
Srebro	109.50	109.75

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k galic. drukarni rządowej.